

POSTANOWIENIE Z DNIA 20 GRUDNIA 2006 R.

I KZP 32/06

Jeżeli sąd wyższego rzędu stwierdzi na rozprawie, że tylko wyrok, albo wyroki tego sądu nie spełniają warunków do orzeczenia kary łącznej z innymi karami, orzeczonymi wyrokami sądów niższego rzędu, ale spełniają te warunki wyroki sądów niższego rzędu, to co do nich wydaje wyrok łączny, natomiast w zakresie wyroków niespełniających warunków do wydania wyroku łącznego, umarza postępowanie (art. 572 k.p.k.).

Przewodniczący: sędzia SN P. Hofmański.

Sędziowie SN: D. Rysińska, R. Sądej (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Waldemara M., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w L. postanowieniem z dnia 21 września 2006 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„1. Czy «odpowiednie» stosowanie art. 451 k.p.k. w sprawie o wydanie wyroku łącznego (art. 573 § 2 k.p.k.) z wniosku skazanego pozbawionego wolności oznacza, iż sąd orzekający w tym przedmiocie w I instancji jest zobowiązany do:

- a) pouczenia skazanego o możliwości sprowadzenia go na rozprawę?,
- b) sprowadzenia go na rozprawę gdy złoży taki wniosek?

2. czy wskazanie w art. 569 § 2 k.p.k. sądu wyższego rzędu właściwego do wydania wyroku łącznego oznacza, iż sąd wyższego rzędu jest

właściwy do wydania wyroku łącznego w sytuacji, gdy skazany wskazuje we wniosku m.in. wyrok tego sądu, lecz wyrok ten nie podlega łączeniu, a jedynie wyroki sądów niższego rzędu?

3. czy przepis art. 572 k.p.k. zobowiązuje:

- a) sąd wyższego rzędu do umorzenia postępowania (w sytuacji wskazanej w pkt 2) w przedmiocie wydania wyroku łącznego obejmującego wyrok tego sądu i w konsekwencji stwierdzenia swej niewłaściwości, oraz przekazania sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu?;
- b) sąd do umorzenia postępowania w części, gdy wyrok łączny nie obejmuje wyroku(ów) wskazanych we wniosku przez skazanego?"

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały

U Z A S A D N I E N I E

Powyższe zagadnienia prawne Sąd Apelacyjny w L. przedstawił w następującej sytuacji procesowej.

Skazany Janusz M. skierował do Sądu Okręgowego w L. wniosek o wydanie wyroku łącznego obejmującego cztery wyroki – trzy wydane przez sąd rejonowy oraz jeden przez sąd okręgowy. Sąd Okręgowy ustalił nadto, że skazany był również karany dwoma innymi wyrokami sądu rejonowego. Dwukrotnie wyznaczano rozprawę w sprawie wydania wyroku łącznego, każdorazowo „zawiadamiając” o jej terminie przebywającego w zakładzie karnym skazanego.

W wyroku z dnia 18 kwietnia 2006r., Sąd Okręgowy w L. opisał w części wstępnej pięć wyroków; na podstawie art. 569 § 1 k.p.k. w zw. z art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. karą łączną objął jedynie kary wymierzone dwoma wyrokami sądów rejonowych; na poczet kary łącznej zaliczył skazanemu

okresy odbycia kar w tych sprawach, których dotyczyła kara łączna; nadto orzekł, że w pozostałych częściach wyroki podlegają odrębnemu wykonaniu, i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, podnosząc wyłącznie zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary łącznej.

Rozpoznając ten środek odwoławczy Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie wyłoniły się przedstawione powyżej zagadnienia prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i wystąpił do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Prokurator Prokuratury Krajowej złożył wniosek o odmowę udzielenia odpowiedzi na pytania sformułowane przez Sąd Apelacyjny. Zdaniem oskarżyciela publicznego w sprawie nie występują zagadnienia wymagające zasadniczej wykładni ustawy, a wskazane przez Sąd Apelacyjny przepisy zostały jasno sformułowane, nie wywołują trudności interpretacyjnych (*clara non sunt interpretanda*), a zatem do ich stosowania w realiach sprawy wystarczająca jest zwykła „operacyjna” wykładnia, a nie zasadnicza, dokonywana w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko Prokuratora Prokuratury Krajowej zasługuje na podzielenie. Lektura uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego pozwala na wniosek, że Sąd ten nie tyle dostrzegał trudności interpretacyjne dotyczące konkretnych pojęć, wyrażeń czy zwrotów użytych we wskazanych przepisach rozdziału 60 Kodeksu postępowania karnego, ile, wskazując na różny ich sposób stosowania w praktyce sądów apelacyjnych, dążył do uzyskania jak gdyby uniwersalnej instrukcji, rozwiązującej problemy proceduralne związane z ich funkcjonowaniem. Tak szeroko zakreślając obszar przedstawionych zagadnień prawnych, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, że jednym z warunków wystąpienia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jest to, aby zagadnienie wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego i miało znaczenie

dla jego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 20/06, OSNKW 2006, z. 10, poz. 12). Tymczasem, w niniejszej sprawie granice rozpoznania odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.) zostały zakreślone apelacją obrońcy skazanego, podnoszącą wyłącznie zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary łącznej. Sformułowane zagadnienia prawne niewątpliwie w tych granicach się nie mieściły. Sąd Apelacyjny nie wskazał natomiast, na jakiej podstawie prawnej zmierzał do przekroczenia granic apelacji, a zatem już ten stan rzeczy pozwałaby na zaniechanie dalszych rozważań dotyczących *meritum* przedstawionych zagadnień.

Tym niemniej, realia sprawy wyraźnie sugerują dlaczego Sąd Apelacyjny podjął rozważania dotyczące tych wszystkich kwestii, które ujął w zadanych pytaniach. Zapewne na podstawie art. 440 k.p.k. Sąd ten uznał, że sposób procedowania przez Sąd pierwszej instancji mógł w tak rażący sposób naruszać reguły karnoprocesowe, iż uzasadnione byłoby przekroczenie granic wniesionej apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., III KK 38/04, R-OSNKW 2004, poz. 869). Takie stanowisko jest jak najbardziej zrozumiałe, a Sądowi Najwyższemu otwiera drogę do odniesienia się do przedstawionych zagadnień, choć nie w formie postulowanej przez Sąd Apelacyjny uchwały.

Odnośnie zatem pytania sformułowanego w punkcie 1, dotyczącego „odpowiedniego” stosowania art. 451 k.p.k. w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego, trzeba stwierdzić, że już sam Sąd Apelacyjny udzielił na nie pełnej odpowiedzi. Od wejścia w życie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, uchwalonej ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155), a więc od dnia 1 lipca 2003 r. reguły uczestniczenia w rozprawie o wydanie wyroku łącznego osoby pozbawionej wolności zostały ujednoczone z regułami dotyczącymi uczestniczenia takiej osoby w rozprawie apelacyjnej. Wprost o tym stanowi zdanie drugie art. 573 § 2 k.p.k.,

przewidujące odpowiednie stosowanie art. 451 k.p.k. Owa „odpowiedniość” nie może przecież oznaczać zaniechania wykonania przez sąd tych czynności procesowych, których obligatoryjność wynika wprost z dyspozycji art. 451 k.p.k., a więc obowiązku stosownego pouczenia skazanego, rozstrzygnięcia jego wniosku o sprowadzenie na rozprawę, czy ewentualne wyznaczenie obrońcy z urzędu, gdyby sąd nie zarządził sprowadzenia, a skazany obrońcy nie miał. Nowelizacja przepisu art. 573 § 2 k.p.k. była wszak wyrazem „potrzeby konsekwentnej realizacji uprawnienia skazanego do uczestniczenia w rozprawie, a także realizacji zasady równości broni” (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: KPK. Komentarz, t. III, Warszawa 2004, s. 345).

Elementy te dostrzegał już Sąd Apelacyjny, akcentując obligatoryjność wykonania obowiązków określonych w art. 451 k.p.k. Zasadnie zatem prokurator w swym wniosku wskazał, że sam ten Sąd żadnych wątpliwości interpretacyjnych w tym zakresie nie miał, co tym bardziej przekonuje, iż pierwsze pytanie Sądu Apelacyjnego *de facto* nie zawierało żadnego zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni.

W drugim pytaniu Sąd Apelacyjny sformułował wątpliwości co do tego, czy przepis art. 569 § 2 k.p.k. pozwala na uznanie właściwości rzeczowej sądu wyższego rzędu do wydania wyroku łącznego, gdy wyrok tego sądu „nie podlega łączeniu, a jedynie wyroki sądów niższego rzędu”. W lakonicznym uzasadnieniu tego zagadnienia Sąd Apelacyjny powołał się jedynie na obowiązek sądu badania swej właściwości (art. 35 § 1 k.p.k.), który miałby prowadzić do umorzenia postępowania przez sąd okręgowy i przekazania sprawy sądowi rejonowemu, w sytuacji gdy wyrok sądu wyższego rzędu „nie podlegał łączeniu”.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie znajduje oparcia w treści art. 569 § 2 k.p.k., i to w sposób zupełnie jednoznaczny. Przepis ten bowiem mówi jedynie o „orzekaniu przez sądy różnego rzędu”, nie uzależniając właści-

wości rzeczowej sądu wyższego rzędu do wydania wyroku łącznego od faktycznego spełnienia przez wyrok tego sądu materialnoprawnych warunków przewidzianych w art. 569 § 1 k.p.k. Rozwiązanie takie jest zupełnie zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że ostateczny wniosek co do tego, czy wyrok sądu wyższego rzędu spełnia wszelkie warunki do objęcia go wyrokiem łącznym z wyrokami sądów niższego rzędu, poprzedzony być musi merytoryczną oceną tych warunków, dokonywaną po prawnej analizie wszystkich wyroków objętych postępowaniem o wydanie wyroku łącznego. Zupełnie jasne jest natomiast, że oceny takiej może dokonać tylko sąd wyższego rzędu, skoro analiza ta dotyczy także jego wyroku. Jeżeli sąd wyższego rzędu dokona jej na rozprawie i stwierdzi – tak jak w sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji – że wyrok sądu wyższego rzędu nie spełnia warunków do orzeczenia kary łącznej z innymi karami orzeczonymi wyrokami sądów niższego rzędu, ale spełniają te warunki poszczególne wyroki sądów niższego rzędu, to i o tym merytorycznie powinien rozstrzygnąć. Jako sąd wyższego rzędu nie może uchylić się od rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, gdyż art. 569 § 2 k.p.k. nie uchyla obowiązku przewidzianego w art. 35 § 2 k.p.k. Tylko ten bowiem przepis uprawnia sąd wyższego rzędu do przekazania sprawy, która znalazła się już w stadium rozprawy, innemu sądowi z powodu stwierdzenia właściwości rzeczowej sądu niższego rzędu. Podkreślić przy tym należy, że w pełni aktualne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, że nawet jeśli powstanie konieczność odroczenia rozprawy, to o tym, czy przekazać sprawę innemu sądowi, decydować powinny względy ekonomiki procesowej (postanowienie z dnia 12 stycznia 1974 r., II KZ 6/74, OSNKW 1974, z.4, poz.76).

Przepis art. 569 § 2 k.p.k. nie jest zawieszony w normatywnej próżni, a w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, zgodnie z art. 574 k.p.k., odpowiednie zastosowanie mają także ogólne przepisy dotyczące właściwości. Inaczej zatem właściwość rzeczowa do wydania wyroku łącznego

przez sąd wyższego rzędu może się kształtować w sytuacji, gdy w ramach przygotowania do rozprawy (art. 339 § 3 k.p.k.) sąd ten stwierdzi brak warunków do połączenia swojego wyroku z wyrokami sądów niższego rzędu i w konsekwencji przekaże sprawę sądowi niższego rzędu, a inaczej kiedy ten brak warunków stwierdzony zostanie na rozprawie.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na przewidziane w art. 33 § 2 k.p.k. analogiczne uregulowanie kwestii właściwości rzeczowej sądu wyższego rzędu do rozpoznania tych „spraw”, które co do zasady nie należą do jego właściwości. Także w tym przypadku wyrok uniewinniający od zarzutu determinującego właściwość sądu wyższego rzędu bądź umarzający w tym zakresie postępowanie, w żadnej mierze nie stoi na przeszkodzie wyrokowaniu o inne czyny.

W konsekwencji stwierdzić należy, że bezzasadna była próba przyjęcia takiego sposobu wykładni art. 569 § 2 k.p.k., zgodnie z którym, w przypadku braku warunków do objęcia wyrokiem łącznym także wyroku sądu wyższego rzędu, wykluczona byłaby właściwość rzeczowa tego sądu do wydania wyroku łącznego obejmującego jedynie wyroki sądów niższej instancji.

Trzecie z zagadnień sformułowanych przez Sąd Apelacyjny wiązało się z poprzednim. Także w tym przypadku pytanie dotyczyło nie tyle wykładni konkretnych pojęć czy zwrotów tworzących przepis art. 572 k.p.k., ile prawidłowej praktyki jego stosowania. Zatem i w tym zakresie nie ma podstaw do podjęcia uchwały dokonującej zasadniczej wykładni ustawy przez Sąd Najwyższy.

Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego jest niewątpliwie postępowaniem specyficznym, a jedną z takich jego cech jest to, że może być wszczęte z urzędu, na wniosek skazanego albo prokuratora (art. 570 k.p.k.), przy czym, rzecz jasna, postępowanie wszczęte na wniosek nie musi ograniczać się do oceny tylko tych wyroków, które zostały w nim

wskazane. Tak szerokie możliwości kształtowania przedmiotu rozpoznania obligują sąd do jasnego i precyzyjnego wskazania tych wszystkich wyroków, w stosunku do których oceniał, czy spełnione zostały warunki do orzeczenia kary łącznej. W takim samym stopniu, jak opisanie analizowanych wyroków, precyzji wymaga część dyspozytywna rozstrzygnięcia sądu i to zarówno w zakresie pozytywnym, jak i negatywnym. Pozytywnym, a więc dotyczącym orzeczenia w wyroku łącznym kary łącznej w miejsce kar orzeczonych wyrokami podlegającymi połączeniu. Negatywnym, a więc dotyczącym wskazania, który bądź które z analizowanych wyroków nie spełniają warunków do objęcia ich wyrokiem łącznym. Procesowym wyrazem tego negatywnego rozstrzygnięcia jest właśnie orzeczenie o umorzeniu postępowania, przewidziane w art. 572 k.p.k. Przepis ten obliguje sąd nie tylko do umorzenia postępowania „w całości” – gdy warunki do wydania wyroku łącznego nie występują w odniesieniu do którychkolwiek z ocenianych wyroków – ale i w tej części, w jakiej poszczególne wyroki tych warunków nie spełniają (*arg. a maiori ad minus*).

Umorzenie postępowania jest jedynym procesowym wyrazem braku warunków do wydania wyroku łącznego w całości bądź w określonej części i nie może go zastąpić odwołanie się do art. 576 § 1 k.p.k. Ten przepis bowiem, jak *expressis verbis* wynika z jego treści, dotyczy wyłącznie tych wyroków, które zostały połączone i tych ich części, które nie zostały objęte wyrokiem łącznym. Nie dotyczy natomiast wyroków niespełniających warunków przewidzianych w art. 569 § 1 k.p.k., gdyż te kwestie bez reszty reguluje art. 572 k.p.k.

Wracając zatem na grunt omawianego zagadnienia, trzeba przyjąć, że każdy sąd rozpoznający sprawę o wydanie wyroku łącznego zobowiązany jest, na podstawie art. 572 k.p.k., do umorzenia postępowania zawsze wówczas i w takim zakresie, w jakim stwierdzi brak warunków do wydania wyroku łącznego. Rzecz jasna, jeżeli to sąd wyższego rzędu stwier-

dzi brak warunków do „połączenia” wyroku tego sądu z wyrokami sądów niższego rzędu, to ocena właściwości rzeczowej do dalszego prowadzenia sprawy o wydanie wyroku łącznego uzależniona będzie od etapu rozpoznania sprawy. Jeśli nastąpi to w toku przygotowania do rozprawy, znajdzie zastosowanie art. 35 § 1 k.p.k., przy czym postanowienie o przekazaniu sprawy innemu sądowi, poprzedzone być musi orzeczeniem o stosownym umorzeniu postępowania o wydanie wyroku łącznego (choćby miało to nastąpić w jednym postanowieniu). Postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi niższego rzędu, w omawianym układzie procesowym, jest wszak wyłącznie następstwem uznania, że wyrok sądu wyższego rzędu nie spełnia warunków do objęcia go wyrokiem łącznym z wyrokami sądów niższego rzędu, a procesowym tego wyrazem jest umorzenie postępowania w tym zakresie.

Stwierdzenie na rozprawie przez sąd wyższego rzędu braku warunków do wydania wyroku łącznego obejmującego wyrok tegoż sądu, oczywiście obligowało będzie także do umorzenia postępowania w tym zakresie w wyroku bądź też – w warunkach art. 35 § 2 k.p.k. – w postanowieniu poprzedzającym przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi niższego rzędu.

Wobec powyższego nie można podzielić wyrażonego w uzasadnieniu pytania prawnego stanowiska, że wskazane orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie o zasadności umorzenia postępowania o wydanie wyroku łącznego i przekazaniu sprawy sądowi niższego rzędu, w sytuacji gdy skazanie przez sąd wyższego rzędu nie spełniało warunków z art. 569 § 1 k.p.k. (postanowienie z dnia 20 kwietnia 2006 r. II AKz 106/06, KZS 2006, z. 4, poz. 44) oraz orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach, iż wyrok łączny należy wydać zawsze wtedy, gdy istnieją ku temu warunki w odniesieniu do którychkolwiek z analizowanych wyroków (postanowienia z dnia 6 lipca 2005 r., II AKz 387/05 oraz z dnia 5 sierpnia 2005 r., II AKz 530/05, KZS 2005, z.12, poz. 68 i poz. 69), muszą pozostawać we wzajemnej

sprzeczności. Różne bowiem procesowe sytuacje prowadzić mogą do odmiennych konsekwencji.

Niewątpliwie art. 569 k.p.k. we wszystkich trzech paragrafach określił właściwość sądów do wydania wyroku łącznego w sposób stanowczy i dlatego też słusznie podkreślano w piśmiennictwie „obligatoryjny charakter” tej właściwości (Z. Kwiatkowski: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2004 r., WA 11/04; WPP 2005, nr 3, poz. 135; tak też: D. Kala; Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego, Toruń 2003, s.118). Nie stoi to jednak w sprzeczności z powyższymi wywodami, jako że owo obligatoryjne brzmienie art. 569 k.p.k. wcale nie koliduje z „odpowiednio stosowanymi” (art. 574 k.p.k.) przepisami ogólnymi dotyczącymi właściwości, a więc zarówno z art. 35 § 1 i 2 k.p.k., jak i art. art. 36 k.p.k. czy 37 k.p.k. Zatem i ten argument Sądu Apelacyjnego w L. nie dawał podstaw do uznania, że przepisy art. 572 k.p.k. w związku z art. 569 k.p.k. wymagają dokonania zasadniczej wykładni.

„Zwykła”, operatywna wykładnia wzajemnych relacji omawianych przepisów pozwala na wniosek, że jeżeli sąd wyższego rzędu stwierdzi na rozprawie, że wyrok tego sądu nie spełnia warunków do orzeczenia kary łącznej z innymi karami orzeczonymi wyrokami sądów niższego rzędu, ale spełniają te warunki poszczególne wyroki sądów niższego rzędu, to co do nich powinien wydać wyrok łączny, natomiast w zakresie wyroków niespełniających warunków do orzeczenia kary łącznej, powinien postępowanie umorzyć na podstawie art. 572 k.p.k.

Kierując się przedstawionym powyżej rozumowaniem Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w zakresie przedstawionych zagadnień prawnych.